

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 15 listopada 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji. zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mk., półrocznie 3 mk., miesięcznie 1 mk. Za odesłanie do domu przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefona nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 mk. za wiersz lub jego miejsce, następane 1 mk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia za najdłuższą 1-szą stroną 1 mk., reklamy po 40 fen. wyjątkowo 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mk.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone honorariów administracja wypłacać nie będzie.

## „...I przed Narodem niosą oświaty kaganiec”.

Dzień dzisiejszy, dzień 15 listopada 1915 roku, na zawsze zapisze się w dziejach ducha narodu polskiego.

Dzisiaj po 46 latach letargu, otwiera na nowo swe podwoje wszechnica polska w Warszawie, i dzisiaj powołaną zostaje do życia warszawska politechnika polska.

Augiaszowe stajnie wynaradawiania zostały mocą zewnętrzną oczyszczone gruntownie. Herkulesowa praca dokonana się.

Radośnie oddycha pierś, żywym tętnem bije serce.

To czegośmy tak gorąco pragnęli, to, o co z takim poświęceniem się walczyła młodzież w ciągu kilku lat — dzisiaj stało się jawą.

Gdy w roku 1862 rząd rosyjski z obawy przed koniecznością uczynienia większych ustępstw dla Królestwa Polskiego, powołał do życia Szkołę Główną, która się potem tak chlubnie zapisała w dziejach nauki polskiej społeczeństwo przyjęło tę niewątpliwie ważną zdobycz z policzującym rząd spokojem i obojętnością. Ojciec konserwatyzmu polskiego i twórca Szkoły Głównej margrabia Wielopolski nie miał nawet odwagi uświetnić osobą swoją roczystości otwarcia Uczelni.

Jakże inaczej dziś.

Choć kraj cały jest gospodarczo zniszczony przez działania wojenne, choć myśl Narodu błąka się po rozdrożach niepewna Jutra — wielką i szczerą radością raduje się cała Polska, że stamtąd, z katedr uczelni warszawskich rozbrzmiewać będzie ukochana mowa polska, że dostojne usta szafarza języka polskiego Adama Antoniego Kryńskiego nauczać będą i stać na straży czystości i nieskazitelności mowy naszej, że Brudziński i Kowalski poprowadzą młodzież ku szczytom istotnej wiedzy, że pod sędziwego Straszewicza światłym kierunkiem ówczesny będą żołnierze przemysłu polskiego.

Nie zginiemy...

Nie zginiemy, gdy Ci ludzie nieśe będą przed Narodem oświaty kaganiec.

I wiemy wszyscy, że Uczelnie warszawskie będą polskimi na zawsze, że to jest zdobycz, której żadna moc nie odbierze — nie zapragnie.

I wdzięczni jesteśmy tym, którzy ehęci Narodu umieli zrozumieć i w urzeczywistnieniu dopomóc.

Wielkie duchy Staszica i Keiła-

taja niechaj natchną miłością do ojczyzny i wiedzy Tych, których Opatrzność na czoło nauki polskiej w Stolicy naszej postawiła.

Sztandar wiekopomnej Komisji Edukacyjnej niechaj dzierżą mocno w swych dłońach i niechaj wierzą w gwiazdę Narodu.

Upadająca rzeczpospolita polska zakwitła wspaniałym kwiatem nauki, jakby świadcząc przed światem, czemu by mogła być, gdyby wolna została. A dzisiaj, gdy mimo strasznych klęsk, które na kraj spadły, Naród cały w Oświacie ratunek swój widzi, gdy nauka polska ma znów możliwość rozwinięcia się wspaniale — niechaj to będzie dobrą wróżką dla całokształtu naszego życia.

Tym, którzy po raz pierwszy przestąpią mury polskich Uczelni wyższych, by z krynicy wiedzy dla Ojczyzny skarby Ducha czerpać — życzymy z głębi serca, aby im wiara w lepszą przyszłość narodu przy pracy przyswiecała.

Evo

## Fiat lux!

(W dniu otwarcia uniwersytetu w Warszawie 15 listopada 1915 r.)

Zali wiecie, co znaczy ta zorza mieczem światła noc czarną siekącą? Oto słońce powraca z za morza — — — My lat tyle tęsknili do słońca!...

Z mórz się wichry porwały szalone, w walce sprzęgły ramiona tytany, z za chmur słońce wybliska czerwono — — — [nie] i przynosi dzień dawno czekany.

Nie się trafem nie dzieje na świecie... my te świty z kajdanów krzesali, podlewali my łzami to kwiecie, co pod zorzę gwiazd łanem się pali.

Witaj ptaku, wstający z popiołów, z pod rumowisk skruszonych waro — — — [wni] pierś twą siekły bluźnierstwa i olów, grady żużli dymiących i główni.

Niespożyta w nas miłość i wiedza — wśród dział huk na grodów ruinie duch nasz w słońcu pierś ranną od — — — [mładza] Bogu Światła stawiając świątynię.

Witaj ptaku, wstający z popielisk, let twój w łunach pożarnych się wa — — — [ży] z sere ci naszych wzniesiemy obelisk, kędy staniesz zwycięski na straży.

Nic nam trafem nie dają niebiosa, jeno przyczyn i skutków koleją męką ziemię spluzyli pod kłosa, co nam błyszczą owoców nadzieją.

Witaj ptaku — ty, Myśli Narodu, nie splamiona, zwycięska i dzielna, ty, co wstajesz wśród trwogi i głodu, witaj Myśli i bądź nieśmiertelna!

Zofja Wojnarowska.

## Uniwersytet i politechnika.

„Kurier Warszawski” podaje następujące informacje co do wykładów na Uczelniach wyższych w Warszawie.

Według statutu dla uniwersytetu warszawskiego i politechniki, osoby mające wykładac na obu wyższych Uczelniach, zawierała z niemieckim zarządem szkół wyższych w Warszawie specjalne umowy. Dotychczas prawie wszyscy wykładający, przedstawieni przez sekcję szkół wyższych wydziału oświecenia do władz wyższych szkół niemieckich, takie umowy już zawarli i nominację otrzymali. Spis wykładających na uniwersytecie i politechnice, nadesłany do rektoratów obu Uczelni, wymienia profesorów i przedmioty, jak następuje:

### UNIWERSYTET.

#### Wydział prawny i nauk państwowych.

- 1) Prof. Eugenjusz Jarra wykładac będzie „encyklopedję prawa”.
- 2) Prof. Koszmar-Lyskowski ze Lwowa — prawo rzymskie.
- 3) Prof. Józef Siemieński — historję ustroju państwa polskiego.
- 4) Prof. Antoni Kostanecki ze Lwowa — ekonomję polityczną i powszechne prawo państwowe.
- 5) Prof. Altens Parczewski — historję stosunku państwa do Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem Polski.

#### Wydział filozoficzny.

- 1) Prof. Władysław Tatarakiewicz wykładac będzie wstęp do filozofji i historję o filozofji.
- 2) Prof. Łukasiewicz — logikę.
- 3) Prof. Edward Abramowski — psychologję.
- 4) Prof. M. Kreczmar — historję Grecji i Rzymu.
- 5) Prof. Konarski — historję średniowieczną.
- 6) Prof. Marcell Handelsman — historję nowożytną.
- 7) Prof. Tymieniecki — historję średniowieczną Polski.
- 8) Prof. Witold Kamieniecki — historję nowożytną Polski.
- 9) Prof. Stanisław Szober — wstęp do językoznawstwa.
- 10) Prof. Antoni Kryński — język polski.
- 11) Prof. St. Słoński — język starosłowiański.
- 12) Prof. Józef Kallenbach — literaturę polską.
- 13) Prof. M. Rowiński — filologję klasyczną (łacina).
- 14) Prof. W. Paszkowski — język niemiecki i literaturę.
- 15) Prof. Kazimierz Karwowski — język francuski.

#### Wydział przyrodniczo-matematyczny.

- 1) Prof. St. Mazurkiewicz wykładac będzie wyższą analizę i teorję wyznaczników.
- 2) Prof. Juljan Rudnicki — geometrję analityczną.
- 3) Prof. Kwietniewski — geometrję wykresną.
- 4) Prof. Samuel Dickstein — algebrę wyższą.
- 5) Prof. J. Krassowski — astronomję opiszową.
- 6) Prof. Kowalski z Fryburga — fizykę.
- 7) Prof. Marjan Grotowski — fizykę.
- 8) Prof. Juljusz Braun z Wrocławia — chemję.
- 9) Prof. Tadeusz Miłobędzki — chemję.
- 10) Prof. Ludwik Szperl — chemję.
- 11) Prof. Jabczyński — chemję dla farmaceutów.
- 12) Prof. Jan Sosnowski — zoologję.
- 13) Prof. Zygmunt Wójcicki — botanikę.
- 14) Prof. Stanisław Thugutt — mineralogję.
- 15) Prof. Jan Lewiński — geologję.

### Oddział lekarsko-propedeutyczny.

- 1) Prof. Edward Loth wykładac będzie anatomję.
- 2) Prof. Leon Kryński — anatomję dróg moczowych.
- 3) Prof. Józef Brudziński — propedeutykę lekarską.

### POLITECHNIKA.

Na politechnice warszawskiej wykładac będą:

- 1) Prof. Ziemowit Arłtewicz — geometrję analityczną (3 godz. tygodniowo).
- 2) Prof. Juljusz Braun — chemję (6 godz. tygodniowo).
- 3) Prof. Marjan Grotowski — fizykę (4 godz. tygodniowo).
- 4) Prof. Henryk Korwin-Krukowski — technologję metalli (2 godz. tyg.).
- 5) Prof. Jan Krassowski — matematykę (6 godz. tyg.).
- 6) Prof. Jan Lewiński — mineralogję (5 g. tygodniowo).
- 7) Prof. Edmund Malinowski — botanikę (2 godz. tyg.).
- 8) Prof. Tadeusz Miłobędzki — repititorjum z chemji (1 godz. tyg.).
- 9) Prof. Stanisław Patschke — maszynoznawstwo (2 godz. tyg.).
- 10) Prof. Juljan Rudnicki — matematykę (6 godz. tyg.).
- 11) Prof. Zygmunt Straszewicz — geometrję wykresną (12 godz. tyg.).
- 12) Prof. Ludwik Szperl — chemję (3 godz. tyg.).
- 13) Prof. Czesław Witoszyński — kreślenie techniczne (8 godz. tyg.).
- 14) Prof. Stefan Zientarski — technologję mechaniczną (2 godz. tyg.).

### Na wydziale architektonicznym przy szkole sztuk pięknych.

- 1) Prof. Henryk Czopowski — matematykę i mechanikę teoretyczną.
- 2) Prof. Apoloniusz Nieniewski — geometrję wykresną.
- 3) Prof. Józef Holwiński — wytrzymałość materiałów.
- 4) Prof. Czesław Domaniewski — budownictwo.
- 5) Prof. Józef Dziekoński — historję architektury.
- 6) Prof. Kazimierz Skórewicz — historję architektury w Polsce.
- 7) Prof. Karol Jankowski — zasady projektowania.
- 8) Prof. Rudolf Swierczyński — projektowanie pierwsze.
- 9) Prof. Tadeusz Tołwiński — projektowanie drugie.
- 10) Prof. Zygmunt Kamiński — rysunki.
- 11) Prof. Edward Wittig — modelowanie.
- 12) Asystent Tadeusz Szanior.
- 13) Asystent Tadeusz Zieliński.

## Wokół wojny.

O zwołanie Dumy.

Z Piotrogradu donoszą, że według informacji dzienników, postawie do Dumy najrozmaitszych partji zaczęli się już zjeżdżać do Piotrogradu. Mają oni na zebraniach partyjnych uchwalać energiczne rezolucje z żądaniem, aby Duma zwołana była w terminie prawnie określonym na dłuższą sesję. Taka jest wyraźna wola ludu. Jeżeli rząd nie ustąpi, to można się obawiać następstw najgorszych, a to z powodu zaniepokojenia, dającego się wszędzie odczuwać.

Zaprzeczenie rządu rosyjskiego.

„Agencja Bałkańska”, założona świeżo dla popierania interesów ewrópeporozumienia, ogłasza co następuje: Webec fantastycznych i tendencjonalnych poglądów o zamierzonym

przemarszu wojsk rosyjskich przez terytorjum rumuńskie, zapewnić można na podstawie informacji najwiarogodniejszych, że rosyjski minister spraw zagranicznych zapewnił rumuńskiego posła w Piotrogradzie, iż rząd rosyjski nigdy nawet nie zastał się nad możliwością wysłania wojska swego na terytorjum rumuńskie bez zezwolenia rządu rumuńskiego.

**Konflikt rosyjsko - perski.**

Dzienniki piotrogrodzkie donoszą: Persja dąży do jawnego konfliktu. Na ostatnią notę rosyjską rząd perski nie udzielił dotąd żadnej odpowiedzi.

**Położenie w Serbji.**

Z Lugano piszą przez Berlin: Sprawozdawca wojenny Magrini, donosi z Monastyr: Całe dokonane przez urlopowanych żołnierzy serbskich zbiory z pół wpadły w ręce Niemców. Nieobsadzone części Serbji znajdują się w ciężkim położeniu. W Białogrodzie i wogóle wszędzie, gdzie się pojawiają Niemcy i Austriacy, znajdują wielkie składy i zapasy. Bułgarzy opanowali bogate kopalnie miedzi w Borski. Serbowie mają się cofnąć przez Ipek, Duragoricę i Sirbazar do Skutari i Durazzo. Wzięci przez serbów do niewoli Austriacy zostali już tam skierowani, skąd mają być wysłani do Włoch. Stara Serbja uważana już jest za przepadłą. Bułgarzy bombardowali stanowiska francuskie pod Krivolacem i w dolinie Strumicy.

**Do ostatniego tchu.**

„Agencja Havas'a“ donosi: Lutejsze poselstwo serbskie donosi, że wojewoda Putnik, wbrew wszelkim krążącym pogłoskom w dalszym ciągu kieruje operacjami wojsk serbskich. Zdobyte w Kraljevie przez Niemców działa, nie mają żadnej wartości wojennej. Zostały one zdobyte przez serbów w ostatnich dwóch wojnach. Rząd serbski nie myśli o pokoju i nie pomyśli o nim, zanim koalicja nie odniesie zwycięstwa. Serbja wierzy w przyszłość swą i będzie walczyć do ostatniego tchu.

**Porozumienie grecko-bułgarskie?**

Jak donoszą gazety Ijońskie z Aten, doszło do porozumienia pomiędzy rządami greckim a bułgarskim w sprawie pasa neutralnego pomiędzy obu państwami.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się od swego rzymskiego korespondenta, iż w Rzymie wierzą w możliwość porozumienia Grecji z Bułgarią; podobno układy już zostały zawarte, przy czem Grecja ma pod jakimkolwiek pozorem uderzyć na wojska koalicji. („Voss. Ztg.“)

Grecja zajmuje część Macedonii serbskiej?

Pisma donoszą na podstawie informacji półurzędowych, że Grecja zgłosiła u rządu bułgarskiego pretensje do niektórych okręgów Macedonii serbskiej. Rząd bułgarski uznał słuszność tych pretensji. Urzednicy greccy rozpoczęli już swe czynności w owych okręgach.

**General Serrail.**

Magrini donosi do „Secola“ z Salonik: Sztab generalny francuski oświadcza, że francuskie i serbskie wojska pod Babuna nie były jeszcze w boju. General Serrail postanowił podjąć ofensywę na większą skalę dopiero po otrzymaniu dostatecznych zasiłków. Z tego to powodu operacji w wielkim stylu należy oczekiwać dopiero za parę tygodni. („Voss. Ztg.“)

**Wojska koalicji w Salonikach.**

„Globe“ donosi z Salonik: Do niedzieli wyładowano w Salonikach 100,000 wojska koalicji.

**Dymisja Churchill'a.**

Z Berlina donosi Biuro Wolffa: Minister Churchill doreczył prezesowi ministrów swą dymisję. Jako przyczynę podał ominięcie go przy wyborach do małej rady wojennej, nie chce zaś pobierać zapłaty, nie będąc czynnym.

**Nowa dywizja angielska.**

„Daily Mail“ donosi z Salonik, że front angielski w odcinku Doirau, został wzmocniony przez nową dywizję angielską. Dywizja ta, wraz z silną artylerją, strzeże francuskiego prawego skrzydła.

**GŁOSY PUBLICZNOŚCI.**

**Projekt przedgwiazdkowy.**

Jedną ze spraw szkolnych, wymagających od społeczeństwa pomocy, jest materialne wspomaganie szkoły polskiej, niezamożnej młodzieży szkolnej. Dawane są na ten cel koncerty, ofiary dobroczynne, zapisy ludzi bogatych i t. p. Oczywiście, od kogoś tu mamy innego żądać pomocy: rodzice biedni, krewni się odsuwają, a gdy chociaż kiedy uczęszcza, to przeciwie potrzebne jest także i ubranie i przybory szkolne, więc pozostaje tylko apelacja do serc współczujących, a zamożnych...

Jednakże rzecz zrozumiała, sama młodzież powinna pamiętać o sobie, by nie oglądając się na dobroczynność, zebrać własną swą pracą, jaki taki, możliwie jaknajwiększy fundusik, pozwalający na zapłacenie choć części wpisu. W myśl tego, praktykuje się u nas zwyczaj kore-

pekcyj dla niezamożnych uczni, lecz jak wiadomo, obecnie o to bardzo trudno, więc trzeba szukać szczęścia na innym polu. Na przykład. Nadejdą święta urozyste Bożego Narodzenia, a jednocześnie tradycyjna Gwiazdka z prezentami.

Otóż, czyby nie można, chcąc dopomóc niezamożnej młodzieży, urządzić sprzedaż prac gwiazdkowych, wykonanych przez młodzież, nietylko niezamożną, i które by miały zastąpić w części tradycyjne prezenty? — Wszak pomiędzy młodzieżą szkolną nie brak młodych talentów jak np. na polu rysownictwa, malarstwa, robót rącznych (jak wyrzynanie laubzega) itp. Potrzeba tylko hasła, a młodzież z największą chęcią pośpieszyła by przygotować swe prace gwiazdkowe na wspomnianą sprzedaż, która przy szczerem poparciu ze strony społeczeństwa, dałaby znaczny fundusik, co pozwoliłoby jakimś czas wspomnianej młodzieży, kształcić się kosztem swej pracy.

Kajot.

**Kronika**

— (r) W dniu otwarcia Uniwersytetu.

Polskie szkoły średnie w Łodzi i instytucje społeczno-kulturalne wysłały do rektoratu Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie adresy w dniu otwarcia tych Uczelni.

— (f) Z warszawskiego banku handlowego w Łodzi.

Biuro filii łódzkiej warszawskiego banku handlowego wypłaca obecnie na żądanie depozytariuszów nietylko częściowo, lecz całkowicie wkłady.

Obroty banku w ostatnich czasach poczęły się zwiększać. Biuro otrzymało wiadomość z Warszawy, że dyrektor centralnej instytucji banku warszawskiego p. Wojciech Sawicki zrzekł się swej pensji na posiedzeniu rady zarządzającej na rzecz pracowników biurowych byle nie zmniejszał personelu w biurze warszawskim. Przykład godzien naśladowania przez innych dyrektorów.

— (ko) Ze starego magistratu.

Onegdaj komisja miejska z nadburmistrzem Schoppenem na czele dokonała oględzin gmachów starego magistratu przy Nowym rynku, aby sprawdzić postępy robót renowacyjnych.

— (r) Odezwa arcybiskupa warszawskiego.

Wczoraj w kościołach katolickich księża ogłosili z ambon odezwe arcybiskupa warszawskiego, zawiadamiającą duchowieństwo i djecezan, że episkopat polski zwrócił się do wszystkich biskupów świata katolickiego z prośbą o zarządzanie modłów błagalnych o pokój rychły i o zbieranie datków na rzecz ofiar wojny w Królestwie Polskiem.

Prośba episkopatu polskiego spotkała się z uznaniem i błogosławieństwem Świątyni Apostolskiej i w niedzielę przyszłą, t. j. dnia 21 b. m. odbędzie się we wszystkich kościołach katolickich nabożeństwo błagalne, a zarazem zbierane będą ofiary na pomoc dla Polski.

Takie nabożeństwa odbędą się w przyszłą niedzielę i w kościołach łódzkich.

— (r) Z 6-cio oddziałowej szkoły miejskiej.

W nowoutworzonej 6-cio oddziałowej męskiej szkole miejskiej są jeszcze wolne miejsca do wszystkich oddziałów. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja szkoły przy ul. Pustej 11a od godz. 9 rano do 4-tej po południu.

Nauka w szkole bezpłatna.

— (k) Budowa kanału.

Suma 100,000 marek, przeznaczona na budowę kanałów w Łodzi, przeznaczona została przez delegację robót publicznych na następujące roboty: Budowę kanału przez ul. Zachodnią i Szkolną, przez Targową do Łódki, przez ul. Lutomiarską i pokrycie kosztów kanału od ul. Krótkiej i Benedykta do dworca kolejowego.

— (o) Ze schroniska dla rosyjskich rannych jeńców wojennych. (Zakątna 44).

Pomienione schronisko zostało obecnie zamknięte.

137 jeńców, przebywających w schronisku wysłano do Niemiec, w celu wymiany jeńców niemieckich, pozostających w Rosji.

Schronisko powstało z inicjatywy b. głównego Komitetu obywatelskiego, z polecenia którego pastor R. Gundlach, wspólnie z Komitetem powołanym w tym celu, zorganizował przytułek dla nieszczęśliwych kalek.

Do Komitetu, oprócz pastora Gundlacha, jako przewodniczącego, należeli: kurator Jan Stefanus, oraz R. Benich, ks. Albrecht, duchowny prawosławny Rudlewski, Sprzączkowski, pp.: Michelowa, Daubowa, Petersowa i Angersteinówna.

W schronisku zorganizowane szkołę dla analfabetów, oraz warsztaty: krawiecki i szewski.

Zakład zaopatrywał inwalidów, pozbawionych rąk i nóg, w sztuczne członki.

— (k) Z Tow. sportowo-gimn. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków żyd. Tow. sportowo-gimnastycznego w Łodzi. Przewodniczył Morgenstein.

Tow. to, liczące około 800 członków i posiadające piękną siedzibę przy ul. Zakątnej 82, uchwaliło urządzić na wiosnę, roku przyszłego, wielki „Dzień gimnastyczny w Łodzi“, na który postanowiono zaprosić Tow. gimnastyczne z Łodzi, okolicy. Królestwa, Litwy i zagranicy. Posta-

**Z sali odczytowej.**

„Rok 1863“.

V. wykład dr. Więckowskiego.

Kler katolicki był nastrojony rewolucyjnie i szedł ręką w rękę z patriotycznym ruchem narodowym.

Wobec stanowiska kleru Lambert ustąpił i niemal wszystkich aresztowanych w kościołach uwolnił z więzienia. Wkrótce atoli sam zmuszony był podać się do dymisji.

Następcą Lamberta naznaczony został Lieders, do przybycia zaś tego ostatniego, rządził Suchozanet, który w dalszym ciągu kontynuował represalje i aresztował wielu obywateli, zupełnie przeciwnych szybkoemu wywołaniu rewolucji.

Między innymi aresztowani byli Szenker i Hiszpański, należący do stanowiska „Białych“.

Między Suchozanetem a Wielopolskim wynikała walka. Zwycięzcą został Suchozanet, który, między innymi rozporządzeniami, otrzymał następującą depezę od Aleksandra II-go:

„Proszę sądzić winnych według surowych praw stanu wojennego i wyroki wykonywać natychmiast.“

Wielopolskiego wezwano do Petersburga, Suchozanetowi zaś dano

tajne polecenie, aby w razie oporu margrabię aresztować i dostawić go do stolicy.

Wielopolski jednak sam czempredziej udał się do Petersburga.

W tym czasie przybył do Warszawy Lieders. Prześladowania trwały w dalszym ciągu. Doszło do tego, że w razie uroczystości rodzinnych, jak naprz. chrzczin, imienin i t. p. trzeba było prosić na urządzenie tych obchodów specjalnych pozwoleń od naczelników wojennych.

Odpusty, jarmarki itp. rozpedzane były kolbami żołdaków, tak bowiem administracja rosyjska rozumiała tłumienie ruchu rewolucyjnego.

Samo przez się rozumie się, iż tego rodzaju postępowanie miało rezultat wręcz odmienny.

Wrzenie rewolucyjne rosło.

W listopadzie „czerwoni“ urządzili w Warszawie zjazd przedstawicieli ruchu.

Z inicjatywy Ignacego Chmielińskiego (brata Zygmunta — bohatera powstania) powstał Komitet miejski, złożony z radykałów. Wpływy czerwonych poczęły rosnąć, przymknęła ku nim i organizacja akademicka.

Tymczasem następcy Wielopolskiego, Kruzenstern i inni, wszystkie reformy margrabię starali się ni-

wieczyć. Nawet reforma czynszowa, mająca być wprowadzoną 1 października, nie weszła w życie.

Kozpoczęto prowadzić agitację wśród wieścian, buntując ich przeciw szlachcie. Samowola biurokracji doszła do tego stopnia, iż przy końcu roku stracono niewinnego, 80-letniego staruszka, ks. Białobrzeskiego.

Duchowieństwo wszystkich wyznań sprzyjało prądom rewolucyjnym, — dość powiedzieć, że nietylko świątynie katolickie, lecz ewangelickie i synagoga były zamknięte.

Wówczas rząd począł szukać następcy zmarłego arcybiskupa, który byłby powolnym żądaniem administracji rosyjskiej. Arcybiskupem mianowano profesora Akademii duchownej Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który zobowiązał się otworzyć kościoły.

Naród uważał go nie za arcybiskupa, a za wysłannika rosyjskiego. Między nim, a klerem doszło do starć. Wydano nawet odezwe do niego, zaczynającą się od słów:

„Nim zostaniesz z protekcji carskiej arcybiskupem, bądź polakiem i obywatelem kraju...“

Feliński jednak nie cofnął się. Dobrawszy sobie kaznodziejów w rodzaju ks. Popiela (późniejszego arcybiskupa), Dunajewskiego i innych, z pomocą kazań począł wpływać na

wiernych w celu zaprzestania manifestacji po kościołach i śpiewów patriotycznych.

W kwietniu i maju jednakowoż manifestacje powtórzyły się i znajdujący się w kościołach śpicole rosyjscy, aresztowali wiele osób, gospodarując po świątyniach, jak i w cyrkulach policyjnych.

Wówczas Feliński (który, nawiasem mówiąc, za młodo był radykali- stą, zagroził Liedersowi, że przesładowanie kościoła opublikuje w piśmie zagranicznych).

Stronnictwo, tak zwanych „ultramontanów“ z ks. ks. Popielem, Dunajewskim i innymi zwyciężyło w końcu i manifestacje po kościołach z końcem maja ustały.

Zresztą spełniły one swoje zadanie: przez półtora roku trwania zrewoltowały nawet obojętnych dla ruchu rewolucyjnego.

Ster ruchu ujęło wówczas w swoje ręce stronnictwo „białych“, które utworzyło „dyrekcję“. Przedstawicielami z obozu ziemian byli Kurz i Wojciechowski, mieszczaństwa — Kronenberg, młodzieży i rzemieślników — Karel Majewski.

(Dok. nast.)



stanowiono zmienić tytuł Tow. na Tow. sportowo-gimnastyczne „Mak-kabi“, oraz zaprowadzić do ćwiczeń gimnastycznych komendę w języku hebrajskim. Postanowiono wydawać własny organ sportowo-gimnastyczny, utworzyć Komisję kulturalną, założyć czytelnię i herbaciarnię własną, oraz zorganizować cykl odczytów sportowo-gimnastycznych. Projekt utworzenia kooperatywy odrzucono.

— (f) Z lombardu.

Licytacje w lombardzie akcyjne-go Towarzystwa pożyczkowego ukończone zostaną w nadchodzący wtorek t. j. jutro.

— (f) Z Pabjanic.

Pomimo ciężkich warunków i ogólnego zastoju praca społeczna w Pabjanicach prowadzona jest gorliwie bez przerwy. Wprawdzie Towarzystwo naukowe, które tak świetnie się zapoczątkowało, śpi obecnie z powodu powołania prezesa tego Tow. dra Eichlera na wojnę, inne jednak instytucje pracują wedle możliwości.

A jest tych instytucji jak na Pabjanice duża liczba: Towarzystwo handlowców (Długa 10 prezes p. Zy-gadło), Tow. śpiewacze „Lutnia“ i „Lira“, kooperatywy: „Społem“, „Światowid“, „Praca“, Kółko rolnicze, Komitet pomocy biednym, kursa dla analfabetów, kursa pedagogiczne i wiele innych pomniejszych.

Najbardziej zasobne w fundusze Stowarzyszenie, współdzielcze „Spo-łem“, powiększyło liczbę sklepów spożywczych do 13, prowadzi sklep z porcelaną, założyło tanią kuchnię, w której wydaje po 300 obiadów dziennie, własną piekarnię, do której mąkę na wypiek otrzymuje z Komitetu zaprawiania miasta, własną palarnię kawy, własne składy towarów i posiada 5 domów dochodowych.

Zarówno w tem Stowarzyszeniu, jako też i w innych pracuje z zamiłowaniem bezinteresownie wielu członków, a zgodność ich pracy wydaje pożądaną owoc.

W ostatnich czasach wzmocniona została praca społeczna na polu oświaty. Świeżo zawiązane kursa dla analfabetów ściągnęły całe zastępy pragnących nauki. Dotąd otwarto już 8 kompletów na dwie zmiany, a każda zmiana liczy po 50 uczących się. Utworzone kursa pedagogiczne spełniają dla nauczycieli szkół początkowych licząc kilkudziesięciu słuchaczy i słuchaczek. Na kursach tych pobierana jest opłata.

Dawną rosyjską szkołę Aleksandryjską przekształcono na 4-klasową szkołę rzemieślniczą, na wzór istniejących już w Królestwie szkół polskich. Brak takiej uczelni w Pabjanicach oddawna dotkliwie dał się odczuwać.

Założona z początkiem bieżącego roku szkolnego gimnazjum żeńskie p. Jędrzychowskiej ściągnęło uczenie nie tylko z samych Pabjanic, ale z bliższych i dalszych okolic. Duży zastęp uczenie stanowią córki ziemian. Obecnie nauka prowadzona jest w 5 klasach, w następnych latach otwarte zostaną klasy VI i VII.

Miasto wydaje obecnie zapomogi 4,500 biednym zamieszkałym w mieście i 952 zamieszkałym na przedmieściach, należących do gminy Górka Pabjanicka, która nie chce udzielać zapomóg.

W fabrykach pracuje obecnie 3 dni w tygodniu około 6,000 robotników, znaczna ich liczba wyjechała do Prus na zarobek.

Z Warszawy i prowincji.

— Poświęcenie Szkoły Sztuk Pięknych w gmachu im. Kierbedziów nad Wisłą. We wtorek, d. 16 b. m. zostanie poświęcony nowy gmach szkoły Sztuk Pięknych, który powstał dzięki ofiarności p. Kierbedziowej. Praca rozpocznie się też tego dnia—jak nas informuje znakomity portrecista, dyr. St. Lentz.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Odroczone zebranie. Wyznaczone na ubiegłą sobotę zebranie członków Stow. pracowników krawieckich przy ul. Ogińskiej 14, przy ul. Brzeskiej nr. 11 członków związku zawodowego prze-

mysłu papierowego i w teatrze Wielkim członków Tow. sportowego 1913 roku—nie odbyły się.

Teatr i sztuka.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63).

— Z ostatnią nowością repertuaru Teatrów Miejskich Warszawskich pełną humoru satyryczną komedią w 4 aktach Leona Birińskiego p. t. „Taniec czynowników“, występuje teatr Polski w nadchodzący czwartek, o 7 wiecz.

Próby z tej głośnej i arcyciekawej nowości dobiegają końca, wróżąc sztuce duży sukces, artyści bowiem bez uciekania się do karykaturalnej szarzy, środkami czysto artystycznymi, wydobywają z ról swych cały zasób humoru i tworzą postacie żywe, wierne pod względem psychologicznym, o rysach dobitnych i prawdziwych.

W sztuce bierze udział całkowity zespół artystyczny i duży zastęp statystów.

Ciekawa ta ze wszechmiar premiera obudziła żywe zainteresowanie. Teatr należyście ogrzany i wentylowany.

Na I piętrze funkcjonować będzie nowootworzony bufet z wszelkiego rodzaju napojami i zakąskami.

„Wianek mirtowy“.

Jutro zatem, we wtorek dn. 16 b. m., ujrzymy na scenie teatru Polskiego „Wianek mirtowy“ w wykonaniu Tow. dram. im. Korzeniowskiego.

Artyści-amatorzy pod kierunkiem p. E. Wójnarowskiego dokonała wszystkich starań, aby przedstawić wiedeńskie wypadki również dobrze, jak „Gra serc“, tak sympatycznie przez publiczność przyjęta.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety się do nabycia w kasie teatru Polskiego (Cegielniana 63).

Impresje „porankowe“.

Tłumnie i gwaro w kulisach Sali Koncertowej.. Przeważa młodzież pici obojga. Boć to nasza Łódzka Orkiestra Symfoniczna wyprawia ucztę nielada: poranek muzyczny dla młodzieży. Więc kolega Tadzik kapitały swe, przeznaczone na dokompletowanie ważnych zbiorów marek wojennych, lokuje tymczasowo w muzyce, a panna Anusia z heroizmem spartanki wyrzeka się niedzielnych ciastek, aby grosz swój złożyć na odtarzu sztuki. A i starsi nie dają się zdystansować przez młodzież. Czar muzyki wabi... Niedzielną wycieczka w uroczą krainę sztuki..

Lecz oto cisza na sali.

Zdanie urwane w połowie, ostatnie powłóczyście spojrzenie figuralnych oczu, stumienne westchnienie błędnego młodzieńca o rozwicrzonych kędziurach..

Zabrzmiały pierwsze uroczyste akordy poloneza—i pojały się dźwięki, popłynęła pieśń. Smętnie wywodzi swe żale skrzyпки i kolyszą, a wielonozca wtóruje im rzewnie i śpiewnie... A potem huragan tonów, kaskada dźwięków tryska z orkiestry i rozsypane się perlata kurzawą po sali... Tadziki, Antosie i Zosie klaszczą w dłonie i dzielą się wrażeniami z miną keneserów i bywalców.

Tymczasem muzycy po niedługiej przerwie nanowo wypełnili estradę. Chwila oczekiwania... Kapelmistrz ustępuje miejsca prelegentowi, muzyka—słowu.

P. Weinstein w krótkiej, lecz jędrnej i treściwej opowieści szkicu-je sylwetkę „papy Haydna“, tak ułotowanego przez muzy, a tak ziośliwie maitretowanego przez swoją żonusię. Ha, trudno! każdy z nas ma swój krzyż! I Sokrates miał swoją Ksantypę. — „Czy i pani, panno Heleno, używałaby wierszy moich do papilotów, jak pami Haydnowa, z domu Kelier, partytur swego męża? — pytam nie-miało, naczyliac się do uszka swej towarzyski. A e niecierpliwie sykanie sasiadów przetrzymo odpowiedź, tak ważną dla pogody mej duszy..

Z zaniem żegnamy, opuszcza prelegent swe podium, zbierając ekiaski w podzięce za piękna i obrazowa

prelegent. A wnet po niej, potwierdzając niejako dopiero co wypowiedziane słowa płyną natchnione melodie II Symfonji Haydna, przepolone złotym słonecznym blaskiem figuralnym humorem i prawdziwie klasyczną prostotą stylu. Wiadać, fryzjerska córa nie miała dostępu do wewnętrznego skarbcza ducha Haydnowskiego..

„Nie data mi pani odpowiedzi, panno Heleno“ szepnąłem przy wyjściu. A ona filuternem oplótszy mnie spojrzeniem, odrzekła: „Na przyszłym poranku“

Henryk G-g.

Posel bułgarski o polityce rosyjskiej.

Berliński „Tageblatt“ zamieszcza artykuł posła bułgarskiego Rizowa, dający odprawę manifestowi Mikołaja II, w którym Bułgarię nazwano „zdraczną sprawą słowiańskiej“.

Rizow kwestionuje wogóle prawo oficjalnej Rosji do wydawania patentów na słowiańskość; tej Rosji, która „większą część słowiańskiej Polski ujarzmiła i zwyż sto lat torturowała ów naród szlachetny i kultu-ralny“.

Specjalnie drastycznie ułożyły się nowsze stosunki bułgarsko rosyjskie. Rosja oficjalna, obrzucająca dziś Bułgarię kłótwami, spowodowała, iż w r. 1913 Bułgaria została wyzuta z pionów wojny przez dwa państwa słowiańskie, a trzy niesłowiańskie narwet (Rumunę, Grecję i Turcję).

Na podstawie umowy pokojowej w San Stefano Rosja wprowadziła Bułgarię obejmującą i całą Macedonię — wyłączając Saloniki; sprzeciwił się temu kongres berliński, ale też sama Rosja później — po śmierci Aleksandra II, tak zmieniła swój kurs, że gdy w r. 1885 proklamowane zostało połączenie obojga Bułgarii (czyli wcielenie do ówczesnej Bułgarii—Rumelji wschodniej) Rosja podmawiała Turcję do ponownego zakupowania Bułgarii wojskami. Szczęściem sultan Hamid pod wpływem wrogich Rosji dyplomatów — z postem angielskim na czele, nie dał się wplątać w intrygi rosyjskie. Tak wyglądała wówczas „słowiańska, polityka Rosji“

Za czasów obecnego cesarza Rosja postanowiła frytować „wielką Serbję“ kosztem wielkiej Bułgarii.

Do znanych nareszcie intryg Rosji, które spowodowały, że Bułgaria, poniosłszy największe wysiłki w wojnie związku bałkańskiego z Turcją, została potem zewsząd skrzywdzoną, dorzucą Rizow mniej znany może czytelnikom szereg, iż w r. 1902 zawarła była jeszcze Bułgaria z Rosją konwencję wojskową, na mocy której armia bułgarska stać miała do dyspozycji Rosji, a wzajemnie Rosja miała bronić nietykalności bułgarskiego terytorjum przed cymkolwiek najazdem. Otóż tę umowę Rosja uznała w r. 1913 za nieobowiązującą jej, ażeby umożliwić Rumunii wtargnięcie na terytorjum bułgarskie.

I to państwo, jak podkreśla Rizow, dziś waży się w mawiać Bułgarij zdradę!

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 14 listopada. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na froncie grup wojsk generałów marszałków polnych Hindenburga i księcia Leopolda bawarskiego, położenie jest niezmiennione.

Grupa wojsk generała Linsingena. Pod Pedgaciami (na północnym zachodzie od Czartoryska), wdarty się wojska niemieckie do stanowisk rosyjskich, wzięły 1,550 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe.

Na północy od drogi żelaznej Kowel — Saraj, rozbiły się natarcia rosyjskie przed linjami austriackimi.

Z widowni bałkańskiej.

Armie generałów Koevessa i Gallwitza, odrzuciły ponownie przeciwnika na całym froncie, w częściowe zaciętych walkach. Pojmano 18 oficerów, 1,760 szeregowców, zdobyto 1 działo. Armia generała Bojadjewa posuwa się naprzód od południowej Morawy, w połączeniu z wojskami niemieckimi.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 14 listopada. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 14 listopada. (Urzędowo komunikat austriacki).

Podczas wdarcia się do stanowiska nieprzyjacielskiego na północnym zachodzie od Czartoryska, pojmano przeszło 1500 jeńców i zdobyto 4 karabiny maszynowe. Odparto natarcia na zachodzie od Rafałówki. Zresztą toczą się tylko walki, przy pomocy granatów ręcznych, pod Sapanowem. Działają piechoty niema na całym froncie.

Z terenu włoskiego.

Z rozpoczęciem nowego boju zeznawali jeńcy włoscy, że zburzonym będzie miasto Gorycja, gdyby się nie udało go zdobyć. Faktycznie już w pierwszych dniach wielkich bitew, wpadło do miasta wiele pocisków. — Wczoraj skierowała nieprzyjacielska ciężka artyleria silny ogień na Gorycję, wzdłuż niezwykłego przyczółka mostowego. Tymczasem skierowali włosi daremną działalność, zwłaszcza na północną część płaskowzgórza Doberdo. Na północy od Monte San Michel, stracono przejęciowo na rzecz nieprzyjaciela, kawalek frontu. Wczorajem odzyskano go w całości przeciwnatarciami. Resztę natarć włochów odparto krwawo bez wyjątku. Przed skrawkiem na południu od Monte Dei Sei Busi i przed gorycyjskim przyczółkiem mostowym, nie pozwolił ogień nasz działowy, na jakiegokolwiek usiłowanie natarcia.

Kilka latawców naszych zbombardowało Veronę.

Z widowni południowo-wschodniej.

Armia Koevessa uczyniła dalsze postępy w zwyciężkach walkach górskich. Grupa wojsk z Wyszegradu, zbliżyła się po gwałtownych walkach, do obszaru dolnego Limu. Na drodze do Jaworu dotarto do wyżyn Karagorgjewa Sanae, w dolinie Ibar do północnego zbocza tyłów Planinicy. Na obszarze górnej Roziny, cofnął się pobity przeciwnik za Brus i Ploce.

Armia ujęta w walkach tych 15 oficerów i 1,200 szeregowców. Armia Gallwitza, wyparła nieprzyjaciela w dolinę Toplicy. Bułgarskie siły zbrojne, posuwają się w połączeniu wszędzie naprzód.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hecker, marszałek, polny porucznik.

Kancierz niemiecki w Warszawie.

BERLIN, (W. T. B.). „Berl. Tagbl.“ donosi, że kancierz rzeszy Betrmann-Hollweg wyjedzie do Warszawy, aby być obecnym przy uroczystym otwarciu uniwersytetu warszawskiego.



### „Sztyletnicy“

„Russkaja Starina“ zamieściła w swoim czasie bardzo ciekawe pamiętniki słynnego generała gubernatora wileńskiego, Murawiewa, znanego w historii pod mianem „wieszatela“, którego pomnik w Wilnie niedawno temu, uchodzące wojska rosyjskie zabrały z sobą. Pamiętniki owe dotyczą działalności Murawiewa na Litwie w roku 1863 — 1865, która to działalność polegała na poskramianiu ówczesnego powstania polskiego.

Pamiętniki owe podaje w przekładzie „Biesiada Literacka“. W ostatnim numerze znajdujemy szereg, dotyczące t. zw. sztyletników. Oto, co o tem Murawiew-Wieszateli pisze:

„Warszawski rząd rewolucyjny, wiedząc, iż powstanie na Litwie siabnie, już w lipcu 63 roku zaczął wysyłać agentów swoich do Wilna dla podtrzymania go; lecz wszyscy ci agenci pochwytni zostali w Wilnie, dzięki niezłej już urządzonej policji. Mimo to udało im się zorganizować w połowie lipca oddział sztyletników, których celem było zabić generała-gubernatora marszałka szlachty i tych, co najenergiczniej zwalczali powstanie. Sztyletnicy obawiali się przystąpić do dzieła, gdy tymczasem rząd dostał już o nich pewne wskazówki i zarządził środki do ich wykrycia.

„Wreszcie, dla najenergiczniejszego działania, przysiano z Wilna do Warszawy głosem żandarma wieszającego Bienkowskiego, z poleceniem zabicia Domejki i mnie. Dnia 27 (w dzień urodzin cesarza) Bienkowski przedierał się już na stopnie soboru, żeby mnie zabić, lecz nie mógł się dostać do środka z powodu mnóstwa urzędników i ludu. Dnia 29 lipca (we dwa dni po przedstawieniu adresu), o godz. 9-ej rano wszedł on do mieszkania Domejki, zadał mu siedem ran sztyletem, zranił też służącego, który przybiegł na pomoc, a sam zdołał się ukryć. Rany Domejki były głębokie, lecz nie niebezpieczne.

„Rząd rewolucyjny rozgłaszał po mieście, iż Domejko został zabity za zdradzenie sprawy polskiej, a głównie za podanie adresu. Trzeba tu dodać, że ów adres, zaraz po przedstawieniu mi go, przesałem z raportem N. Panu, prosząc o nagrodę dla Domejki, a 29 telegrafowałem już do cesarza o wypadku.

Tymczasem przedsięwziętem wszelkie środki dla odnalezienia za-

bójcy; ogłoszono rysepis zbrodniarza, wszędzie robiono rewizje, w miejscach wątpliwych porozstawiano strażę, a głównie zdwojony został dozór na drodze żelaznej i na wszystkich, wiodących do niej przejściach. Jeden ze sztyletników wileńskich (ku większemu wstydu—rosjanin, prawosławny, syn dymisjonowanego żołnierza, ożenionego z polką), Mirosznikow, wygadał się w przechwałkach o sztyletnikach, został aresztowany, badany, a czując zgryzoty sumienia, wskazał znaczną część koleągów i nazwisko samego mordercy, Bienkowskiego.

„Ten ostatni schwytny został 6 sierpnia na kolei żelaznej, gdy już miał wyjeżdżać do Warszawy, przebrany, z farbowanemi włosami, w towarzystwie warszawskiego swego kolegi Czaplńskiego. Przedtem już schwytno dziesięciu sztyletników, mieszkańców Wilna, którzy poznali Bienkowskiego, chociaż ten usiłował się zapierać. Był on rodem z Warszawy, z rzemiosła cyrulik; w Warszawie wiele zbrodni popełnił, a był znany wogóle ze swego okrutnego charakteru. On, Czaplński i inni sztyletnicy zostali niezwłocznie osądzeni przez sąd wojenny: siedmiu z nich powieszono w Wilnie, reszcie zmniejszono karę na zesłanie do ciężkich robót (w tej liczbie był Mirosznikow, ze względu na jego zeznania“).

### Obwieszczenie.

Następujące rozporządzenie p. gubernatora warszawskiego podaje do ogólnej wiadomości:

**Przepisy o obowiązku meldowania się osób prywatnych, przybywających do Warszawy.**

1. Każda osoba prywatna, przybywająca do Warszawy, obowiązana jest **osobiście** wraz z odpowiedniami dokumentami (przepustką, pozwoleniem przyjazdu do Warszawy, paszportem z fotografią i t. p.) zjawić się w **biurze meldunkowym** (Meldeamt) gubernalnem — Krakowskie Przedmieście Nr. 46-48. Zameldowanie się powinno mieć miejsce w tym samym dniu, jeżeli przyjazd nastąpi do godz. 6-ej wieczorem, w przeciwnym razie — w ciągu najbliższego przedpołudnia.

2. Każda przybyła osoba, o ile pozostaje w Warszawie czasowo, lecz dłużej niż 24 godziny, obowiązana jest codziennie o godz. 9—11 przed południem zjawić się **osobiście** we wspomnianem biurze meldunkowym. Tylko kierownik biura paszportowego lub tegoż zastępca mają prawo zwalniania w szczególnych wypadkach od obowiązku codziennego meldowania się.

3. Przy meldowaniu się należy podać adres, pod którym osoba przyjeżdżna zatrzymać się w Warszawie. Jeżeli przy pierwszym meldowaniu się adres ten nie jest ustalony, należy go podać przy następnem meldowaniu

się. O każdej zmianie adresu należy natychmiast donieść w biurze meldunkowym

4. O dniu wyjazdu z Warszawy należy osobiście zawiadomić biuro meldunkowe

5. Wykroczenia przeciwko tym przepisom pocłażna za sobą karę 5 letniego więzienia, obok ewentualnie kary pieniężnej do wysokości 10 000 marek, przy okolicznościach łagodzących jedynie wspomnianą karę pieniężną 10 000 marek.

Warszawa, 24 września 1915 r.

Gubernator  
pdp **v. Etdorf**  
Generał piechoty.

Łódź, dnia 9 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
**v. Oppen.**

### Obwieszczenie.

Na moje obwieszczenie z dnia 25 października 1915 r. nadeszło tak mało zgłoszeń, iż celem uniknięcia w § 8 zagrożonych kar, zwracam uwagę na to, iż w § 19 oznaczone materiały, dla utrzymania ruchu potrzebne, jako to:

Wszystkie oleje i tłuszcze mineralne, a szczególnie benzyna, gazolina, ligroina, oliwy solarowa (Solaröl), wrzecionowa (Spindelöl), do maszyn, do motorów, do cylindrów, wazelina, oliwa wazelinowa, ropa, pozostałości po nacie (masut), natła, asfalt, smoła nalciana, gudron, ozokerit, towot, tłuszcz zwany Stauterfett, czarne smarowidło do wozów, smoła z węgli kamiennych i oleje z tejże, benzol, tuluol, xylol, natła solventowa, oliwy: gazowa, Diesela, do ogrzewania. Surowy, oczyszczony, denaturowany i metylowy spirytus

od wszystkich właścicieli lub utrzymujących składy winny być zameldowane.

Szczególnie zwracam uwagę na to, iż nie tylko oliwy od smarowania i tłuszcze wszelkiego rodzaju, lecz także natła, smoła z węgli kamiennych i spirytus nawet w najmniejszych ilościach zameldowane być winny. Wszelkie używanie zameldowanych zapasów jest zakazane. Na wyjątki zezwoję tylko po zbadaniu poszczególnych warunków.

Oprócz tego winny dotychczas nie zgłoszone zapasy surowców wojennych czempredziej być zameldowane, mianowicie i te wszystkie zasoby, które w moich dawniejszych obwieszczeniach umieszczone nie były. Termin piśmiennego zameldowania do powiatowego wydziału gospodarczego (Kreiswirtschafsausschuss) naznaczam na 20 listopada. Formularze są także do nabycia.

Łódź, dnia 10 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
**v. Oppen.**

### Obwieszczenie.

Obok innych licznych a nieprawdziwych pogłosek o obchodzeniu się z rosyjskimi robotnikami w Niemczech twierdzi się ciągle jeszcze, że powrócił do stron swoich podczas wojny jest niemożliwy. Twierdzenie takie jest nietrafne. Jest wprawdzie rosyjskim robotnikom bezprawne opuszczenie miejsca pracy i powrót tu octąd zakazane, jednakowoż jest powrót **po upływie kontraktu** lub za

zgoda pracodawcy i przedewszystkiem jeżeli pozwolenie od władzy do miejsca pracy przynależnej, zasiągniętem zostanie

Łódź, dnia 10 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
**v. Oppen.**

### Obwieszczenie.

Zgodnie z zawiadomieniem p. Naczelnika Administracji przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskiem, kurs rubla ustanawia się z dn. 16 listopada 1915 r. na 100 rubli równym 150 markom. Kurs rubla w złocie równy się nadal 2.16 marki.

Łódź, dnia 15 listopada 1915 r.

w z

**v. Berniewicz.**

### Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12 lipca, zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brzozy, blachy cynkowej, białego metalu i białego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach: Zgierskiej, od Nr 2 aż do szpitala (lewa strona)

Szpitalnej, Jana, Hauslera, Kazimierza, Golca, Teppera, Jasnej, Snera, Profesorskiej, Wąskiej, Cerekulskiej, Ekierta Hipotecznej, Łękowej, Poonej, Złotej, Dembowej, Srebrnej (na przedmieściu Radogoszcz)

właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty, jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarstwu wszelkiego rodzaju, jak n. p. kotle do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych) pieca i wszelkie inne przedmioty, o ile możności, wolne od zelaza, w czasie od wtorku dnia 16 aż do wtorku dnia 23 listopada od godz. 8 i pół przed południem aż do trzeciej godziny po południu w spichlerzu przy ul. Aleksandrowskiej Nr 41 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu demontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi, za pokwitowaniem, następujące ceny:

Za koprowinę	85 kop
„ mosiądz	25 „
„ brzozy	32 „
„ aluminium	55 „
„ nikiel	98 „
„ antymon	15 „
„ cynę	72 „
„ cynk	12 „
„ ołów	10 „
„ białej cynkowej	7 „
„ białej metal	22 „
„ nowe srebro	32 „

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane, a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3,000 marek, a w razie niemożności zapłaenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 13 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
**w z. Harbig.**



## Lód sztuczny

własnego wyrobu; najzupełniej pozbawiony zarodków chorobotwórczych, do cukierni, kawiarni, restauracji i dla użytku domowego dostarcza w każdej pożądanej ilości

Grand Hotel w Łodzi.

### Wielka oszczędność NA ZIMIE

Kto chce mieć ubranie na 5 lat, niech nabeżdzie materat „Amerykańska-Skóra“. Posiadamy gotowe spoinie, bluzy, ubranka dla chłopców i dziewcząt na ubrania, ul. Piotrkowska Nr. 145 m. 34. 3922-3

Są modne bekieszki, palta wciete, futra i garnitury łasouni angielskiego. Takowe tylko może wykonać elegancko i tanio, specjalista Bolesław Mizera, który otrzymał z Bredeńskiej Akademji krawieckiej list pochwalny. Ul. Mikołajewska 71 m. 45, w podwórzu. 3935-5

**ALA** eukalyptusowo-mentolowe cukierki nie-zastąpienie przy kaszlu i chrypce polecia apteka W. Danieleckiego.

### Felczer z Buska

z długoletnią praktyką szpitalną św. Łazarza, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. Kaszyski. 4024-3

Potrząbny zaraz nakładacz do drukarni „Kurjera“ Zachodnia 37.

Do sprzedania używane w dobrym stanie: para łózek z materacami, szafa, bielizniarka, kredens kuchenny i różne drobne przedmioty. Przejazd Nr 21 róg Widzewskiej. 3993-3

**TANIO** bo w podwórzu Piotrkowska 145, S. Nowiniński, poleca tytoń, cygara i papierosy.

### Nadchodzą mroźne dni

Najwyższy czas zabezpieczyć się garderobą zimową, udaj się P do firmy Szmeczel i Rozner. Piotrkowska 100, tam można kupić dobrze i tanio, także raźnie czekać póki wybór będzie mniejszy. Palta damskie z mod. mater. 1,50, 12,50 i 15,50. Tłuszcze palta 45. Bluzyki 1,90 i 2,90.

### KARAKULEY

Imitacja niczem nie różniące się od prawdziwych na palta damskie i koinierze są okazynie do nabycia po bardzo niskiej cenie. Piotrkowska 100, prawa oflcyna 2-gie wejście parter. 4048-3

### Doktor Klemens Lipiński

chOROBY dzieci i wzne- nętrzne. Mieszka obecnie Zawadzka 10 przyjmuje od 9 do 10 i pół i od 3 do 5. W niedziele i święta od 9 do 11. 4046-5

### Gabinet dentystyczny L. KUPER,

Piotrkowska 307 został na nowo otwarty, godz. przyjść od g. 9-ej r. do 1-ej p. p. i od 3—7. 4049-3

### Ofioszenia drobne:

- A Maszyny do szycia kupuję. Łągielnicka 31 m. 3. 4038-5
- A Zamek futrały sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 4037-4
- A Mable z 3-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 4037-4
- A Kozne meble sprzedam tanio oraz tualetę. Mikołajewska 49 m. 2. 4051-1
- A kuszarka przyjmuję chore udziela porad, biednym ustepstwo, dyskrecja. Piotrkowska 223-25. 25
- A ptaki polowa w Warszawie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Dzielnia Nr 8, cukiernia. 4018-3
- A Biuro przed Pisarskiego. An-drzeja Nr 7. 4033-20
- B sprzedania: szata, lozko, stól i kresla dębowe. Promenada Nr 9 m. 7. 4032-3
- A kupuję marki rosyjskie pocztowe, stemplowe i oszczędnościowe, oraz walety Poleniowa 42-2. 2
- A Kupi bryczkę używaną kołowa w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę uczciwie w adm. „N. Kurj.“ Łódzkiego Zachodnia 37. 0
- A kompletnie sadone staniczarki, do spudniczarki potrzebne. Kar-wowska, Benedykta 10. 4032-2
- A pokój umeblowany do wynajęcia front II piętra. Przejazd Nr 14. 3

Potrząbny zdolne panny i podjęć- ne do sukien. Ul. Średnia Nr 45. Muzcko. 4017-1

Potrząbna służąca skromnych wy-magań. Wiadomość: Aleksan-drowska 43, u fryzjera. 4036-1

Potrząbny chłopiec starszy do ro-boty, skład apteczny. Zawadz-ka Nr 12. 4050-1

Potrząbny wspanik lub wspanikow-ka do zakładu naukowego, kapitał 300 rub. Oferty pod „Serjo“ adm. „Kurjera“. 4053-1

Potrząbny chłopiec na posyłki do- domowego. Zgłaszać się do admin. Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Potrząbny na wieś do 6 morgowe-go gospodarstwa parobek ucz- ciwy, trzeźwy, umiejący się obcho- dzić z koniem i uprawiać ziemię. Wiadomość w „N. Kurjerze Łódz-kiem“ Zachodnia 37. 3995-0

Zdolna krawcowa, wdowa obar- czona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszaw- skich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawie- czyszny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oflcynie, na parterze Dobrowolska. 3166-3

Zaginęła kosa szara 10 b m odprawiając za nagrodą. Dzielnia Nr 20, siroń ważną, niewłaścicy posiadacz będzie pociągnięty do odpo- wiadzialności. 4041-3

Zaginął paszport niemiecki, wy- dany w Łodzi, na imię Petro- nell Krasnopól. 4048-1

Zaginął paszport niemiecki, wy- dany w Łodzi, na imię Asta- tyny Ró-ykta. 4023-1